

H. Seraphim, *INDUSTRIEKOMBINAT OBERSCHLESISIEN DAS RUHRGEBIET DES OSTENS. DAS GROSSOBERSCHLESISCHE INDUSTRIEGEBIET UNTER SOWJETISCHER FÜHRUNG...*, Köln—Braunsfeld 1953, s. 101 + 25 map i wykresów (Osteuropa und der Deutsche Osten, Reihe III, Westfälische Wilhelms-Universität zu Münster).

Od kilkudziesięciu lat profesor P. H. Seraphim zajmuje się zagadnieniami historycznymi i ekonomicznymi. Uchodzi za eksperta do spraw „niemieckiego wschodu“, zwłaszcza spraw ekonomicznych Śląska. Przed wojną dłuższy czas współpracował z ośrodkami rewizjonizmu (m. in. z Ostinstitute w Wroclawiu). Działalność swoją prowadził również w okresie hitlerowskim. Od końca wojny jest związany z ruchem rewizjonistycznym w Zachodnich Niemczech. Wyrazem jego stanowiska politycznego jest również omawiana praca.

Książka Seraphima jest pracą wybitnie propagandową. Przenika ją wrogie nastawienie do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Autor wychodzi z założenia, że po r. 1945 kraje położone na wschód od Łaby zostały w mniejszym lub większym stopniu podporządkowane Związkowi Radzieckiemu i tym samym oderwane od „tradycyjnych“ związków z Zachodem. Więcej, zdaniem jego potencjał gospodarczy „bloku wschodniego“, kierowany centralnie, zagraża faktycznie Zachodowi. Seraphim widzi typowość gospodarki radzieckiej w tworzeniu olbrzymich kombinatów przemysłowych zarówno w obrębie Związku Radzieckiego (między republikami), jak i między państwami demokracji ludowej. Przykładem, który ma ilustrować tę koncepcję, jest „międzynarodowy kombinat“, tzw. obszar Wielkiego Górnego Śląska (*Grossoberschlesischer Raum*), obejmujący Górny Śląsk wraz z częścią Zagłębia Dąbrowskiego, Krakowskiego i Zagłębia Morawsko-Ostrawskiego.

Autor w swojej pracy zajmuje się współczesnym stanem przemysłu na Śląsku (do r. 1952). Praca zawiera również ogólny rys historyczny rozwoju przemysłu na omawianym terytorium od połowy XVIII w. do zakończenia II wojny światowej. W recenzji zamierzamy zwrócić uwagę jedynie na stronę historyczną zagadnienia, na sposób ujęcia pewnych problemów i na dobór materiałów. Nie jest naszym zadaniem przeprowadzenie analizy krytycznej ekonomicznych koncepcji Autora dotyczących okresu powojennego.

Dla Seraphima proces rozwoju przemysłu górnośląskiego przebiega w sposób prosty i mało skomplikowany. W historii nowożytnego przemysłu uwypukla silnie rolę państwa pruskiego i przedstawicieli niemieckiego kapitału. Zarówno Fryderyk II, jak i pewne jednostki — wybitni Niemcy (głównie junkrzy) — urastają do roli czynnika pierwszoplanowego i decydującego w tym rozwoju. Jest to więc bezpośrednio nawiązanie do „legandy fryderycjańskiej“. Jak wykazują nowsze prace (a zwłaszcza badania W. Długoborskiego), w pierwszej połowie XVIII w., przed zajęciem Śląska przez Prusy, przemysł górniczo-hutniczy przeżywał okres „znacznego ożywienia“¹. Okazuje się także, że w XVIII w. zakłady państwowe (prócz kopalń) nie odgrywały decydującej roli na tym terenie. Przewagę miały tu zakłady prywatne. Również i z postępem w produkcji nie było tak prosto, jak życzy sobie Seraphim. Np. na postęp w hutnictwie wpływały nie tyle przedsiębiorstwa państwowe, ile prywatne.

Z książki można wnosić, że okres zapoczątkowany przez Fryderyka II, a zakończony w r. 1945, był pasmem ciągłego rozwoju przemysłu śląskiego, przerwane jedynie w latach 1922—1939, kiedy większa część okręgu górnośląskiego znalazła się w rękach Polski. Na poparcie swego rozumowania Autor przytacza tylko te fakty, które mają świadczyć o rozwoju i sukcesach przemysłu śląskiego. Znikają natomiast

¹ W. Długoborski, *Początki kształtowania się klasy robotniczej na Górnym Śląsku* (Kwartalnik Historyczny, R. LXI, 1954, nr 1, s. 152).

z pola widzenia trudności, na jakie napotykał przemysł śląski w okresie swej przynależności do Rzeszy. Nie uwzględnia się z jednej strony położenia geograficznego i związanego z tym problemu transportu oraz walki konkurencyjnej z silniejszym przemysłem zachodnioniemieckim, z drugiej zaś egoistycznej polityki gospodarczej kapitalistów górnośląskich.

Jednym z wielu przykładów świadczących o metodzie dowodzenia może być przedstawienie problemu komunikacji. Autor jest zdania, iż na przestrzeni całego okresu nieprzerwanie udoskonalano drogi transportu lądowego i wodnego. Na s. 24 czytamy: „In gleicher Weise [tj. jak kolejnictwa — przyp. nasz] wirkte der planmässige Ausbau der Oder zu einer leistungsfähigen Binnenwasserstrasse und die Herstellung einer Kanalverbindung ins oberschlesische Kohlengebiet (Bau des Klodnitzkanals durch Graf Reden 1788—1805)“. Dla Seraphima oddany do użytku na początku XIX w. Kanał Kłodnicki ma być dowodem „planowego“ rozwoju komunikacji wodnej. Takiemu dowodzeniu zadają kłam fakty. Już w drugiej połowie XIX w. wyłoniła się potrzeba przebudowy kanału, aby dostosować go do nowych warunków. Przez dziesiątki lat sprawa ta była aktualna, lecz nie doczekała się realizacji na skutek braku funduszy, których nie udzieliło państwo. Do wojny światowej na tym odcinku nie dokonano niczego. Dosyć opornie przebiegały także prace przy regulacji Odry i przy budowie portów przeladunkowych na tej jedynej spławnej rzece śląska. Nic więc dziwnego, że do 1914 r. udział transportu wodnego był dla przemysłu górnośląskiego znikomy².

Wbrew twierdzeniom Autora, który przyjmuje, że rozwój kolejnictwa odpowiadał potrzebom przemysłu śląskiego, należy stwierdzić, iż gęstość sieci kolejowej na Śląsku była o wiele niższa niż w innych ośrodkach przemysłowych Rzeszy³. Również do zjawisk chronicznych należał stały niedobór taboru kolejowego na Śląsku, co wpływało ujemnie na rozwój produkcji. O zaniedbaniu tego okręgu pod względem komunikacyjnym mogą świadczyć memoriały przemysłowców, kierowane do władz państwowych od drugiej połowy XIX w.

Analogiczne stanowisko reprezentuje Autor przy omawianiu okresu 1922—1939, kiedy porównuje sytuację gospodarczą w obu częściach Śląska. Argumenty, którymi posługuje się przy uzasadnianiu swojego stanowiska, budzą zastrzeżenia ze względu na jednostronny charakter. Ogólny ton argumentacji Seraphima jest taki, iż przemysł Śląska należący do Niemiec rozwijał się normalnie, natomiast w woj. śląskim nie było warunków dla takiego rozwoju. Według Autora chłonny rynek wewnętrzny Niemiec przyczyniał się do wzrostu tej produkcji. Przemysł woj. śląskiego w tym ujęciu nie miał rzekomo takiego rynku wewnętrznego i dlatego musiał się nastawiać na eksport, zwłaszcza do Niemiec. Przynależność Śląska do Polski determinowała niejako trudne położenie tego okręgu przemysłowego. Odnośnie do hutnictwa znajdujemy takie stwierdzenie (s. 41): „Polen hatte mit dem Erwerb Ostoberschlesiens in der Hüttenindustrie ein Potential erhalten, für dessen Nutzung der polnische Inlandmarkt zu klein war“.

Niepodobna w recenzji ustosunkować się szerzej do wyżej przedstawionego stanowiska, gdyż problemy tego okresu są niezmiernie skomplikowane. Zwracamy jedynie uwagę na to, iż wbrew twierdzeniom Autora rynek wewnętrzny polski był stałym

² W 1884 r. stosunek transportu kolejowego do wodnego dla węgla górnośląskiego wynosił 59 : 1, w 1897 jeszcze 14 : 1. Por. Renauld, *Der Bergbau und die Hüttenindustrie von Oberschlesien 1884—1897*, s. 158.

³ Na 1000 km kw. gęstość linii kolejowej wynosiła na Śląsku w 1909 r. 111,8 km, w Westfalii 157,9 km, w Nadrenii 157,8 km. Por. Popiołek, *Rozwój kapitalistycznego przemysłu na Śląsku (1850—1914)* (Konferencja Śląska, t. I, s. 220).

i najpewniejszym miejscem zbytu dla przemysłu śląskiego⁴. Duży zaś eksport ze Śląska był uwarunkowany poparciem państwa i doraźną korzyścią miejscowych kapitalistów, a nie był przejawem jakiejś dyskryminacji tego okręgu przemysłowego. Seraphim nie stara się wcale przeprowadzić głębszej analizy związków zachodzących między pozostałymi częściami Polski a Śląskiem oraz nie wyjaśnia kwestii zmian zachodzących wewnątrz tego przemysłu. Konsekwencją takiego rozumowania jest wniosek, że rejon ten nie był z Polską związany ekonomicznie.

Omawiana praca oparta jest przede wszystkim na literaturze i źródłach niemieckich. Dobór materiału jest jednostronny i tendencyjny. Prawie zupełnie nie wykorzystano prac specjalistów polskich. Poważna część cytowanych opracowań nosi charakter rewizjonistyczny i propagandowy, odnosi się to zwłaszcza do publikacji ogłoszonych w okresie hitlerowskim (typowym tego przykładem jest praca B. Grüssnera, *Die Entwicklung der oberschlesischen Eisenindustrie seit der Machtübernahme durch den Nationalsozialismus*, Breslau 1939). Większość opracowań nosi charakter popularno-naukowy, a nawet publicystyczny. Np. kilkakrotnie powołuje się na artykuły typowo publicystyczne R. Kurpiuna czy G. Folwaczego. Seraphim w sposób bezkrytyczny podchodzi do dostępnych materiałów niemieckich, nie starając się skonfrontować faktów i danych liczbowych z polską literaturą (odnosi się to zwłaszcza do okresu międzywojennego, kiedy ze strony polskiej publikowano wiele prac na temat produkcji w przemyśle śląskim). Jedynym źródłem polskim, na które częściej powołuje się Autor, jest *Mały rocznik statystyczny* z 1939 r., przy czym w dowolny sposób zmienia dane tego źródła. Tak np. na s. 19, przypis 7, podaje rzekomo za *MRSt.* liczbę mieszkańców w woj. śląskim z uwzględnieniem podziału ludności według języka także w sąsiednich powiatach. Stwierdza, że w woj. śląskim mieszkało 1 272 000 osób z językiem polskim, 107 700 z językiem niemieckim, 121 000 z czeskim oraz 8500 z językiem żydowskim. Tymczasem *MRSt.* z 1939 (s. 22, tab. 17) podaje liczbę mieszkańców z językiem polskim w wysokości 1 195 600 osób, z językiem niemieckim 90 600 osób, z żydowskim i hebrajskim — 6500 oraz 300 osób z czeskim. Innych liczb, przytoczonych na s. 19, nie można sprawdzić, gdyż nie są wyszczególnione w *MRSt.* Te same nieścisłości popełnił Autor w innych miejscach swojej pracy (np. na s. 27 i 28). W podobnie beztrocki sposób powołuje się na literaturę niemiecką. Tak np. przypis 15 na s. 28 ma się odnosić do rozwoju przemysłu koksowniczego na Śląsku. Tymczasem w cytowanej pracy zbiorowej pt. *Schlesien. Kultur und Arbeit einer deutschen Grenzmark* na s. 114 i n. (podanych przez Autora) jest zawarty artykuł B u b n o f f a, *Die schlesischen Steinkohlenlager und ihre wirtschaftliche Bedeutung*. W tym artykule nie wspomina się o koksowniach.

Jeszcze więcej zastrzeżeń natury merytorycznej wzbudza część ekonomiczna pracy, gdzie podstawą źródłową jest niemal wyłącznie prasa bez dostatecznie rozbudowanego aparatu krytycznego.

Franciszek Biały
Jerzy Pabisz

⁴ Por. J. Popkiewicz, F. Ryszka, *Górnśląski przemysł ciężki w latach 1922—1929. Dynamika rozwoju produkcji i niektóre przejawy jej wpływu na gospodarkę narodową* (Kwart. Hist., R. LXIII, 1956, nr 4—5, s. 427—429).